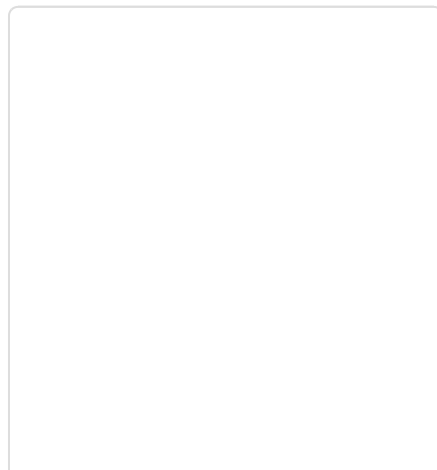


Strona znajduje się w archiwum.

## NIE OD RAZU "GWIAZDKI" POJAWIŁY SIĘ NA JEGO PAGONACH

**Wiele dzieci deklaruje, że w przyszłości chcą zostać policjantami. Niektóre z nich realizują swoje marzenia w dorosłym życiu. Tak się stało z naszym kolegą komisarzem Radosławem Bakunem, który od dziesięciu lat służy w szeregach policji. Nie od razu jednak "gwiazdki" pojawiły się na jego pagonach...**

Wiele dzieci deklaruje, że w przyszłości chcą zostać policjantami. Niektóre z nich realizują te marzenia w dorosłym życiu. Tak się stało z naszym kolegą komisarzem Radosławem Bakunem, który od dziesięciu lat służy w szeregach policji. Nie od razu wyszyte gwiazdki pojawiły się na jego pagonach. Decyzja o wstąpieniu do służby była krótka i jednoznaczna. Nasz kolega odkąd pamięta marzył o mundurze, pościgach i zaprowadzaniu porządku na ulicach miast. Swoją przygodę z Policją rozpoczął w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, tam został wysłany na kurs podstawowy. Zaraz po jego ukończeniu służył w jednej z Komend Powiatowych, tam też zdobywał pierwsze służbowe szlify i stopnie. Obok codziennej służby Radosław Bakun podejmował wyzwania na matach, basenie czy kilkukilometrowych zmaganiach z samym sobą. Nigdy nie odpuszczał swojemu ciału-kondycja musiała być, inaczej nie będzie mógł się w 100% spełniać w codziennej służbie. Swoje umiejętności wykorzystywał zajmując czołowe miejsca m.in. w Ogólnopolskich i Wojewódzkich Zawodach Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych Patrol Roku. Dobrze mu znana była też umiejętność strzelectwa, gdzie również zdobył trofeum w konkurencji strzelanie sytuacyjne w „Wojewódzkich Zawodach Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych Patrol Roku”. Nasz kolega dzisiaj sam przekazuje swoją wiedzę policjantom na szkoleniach. Jego wysiłek i postawa szybko zostały zauważone przez Oficerów ze Szkoły Policji w Słupsku, gdzie tuż po ukończeniu kursu w zakresie technik i taktyk interwencji pozostał jako instruktor. To właśnie tutaj pełniąc służbę zdobył największe osiągnięcia w jiu-jitsu w Pucharze i Mistrzostwach Polski oraz kolejne stopnie. Jak sam twierdzi służba w policji nie przeszkodziła mu w zdobywaniu sukcesów. Przez cały czas służba w policji współgrała ze sportem, któremu poświęcał mnóstwo czasu. Patrząc dzisiaj na swoją pracę wciąż powtarza „mundur to moje marzenie, a decyzja o jego założeniu poza narodzinami syna to największe szczęście”. Jak pokazują koleje życia naszego kolegi wszystko zależy od nas samych. Ciężka praca i zaangażowanie w realizowane obowiązki przyniosły efekty. Od trzech lat jest oficerem polskiej Policji i z dumą nosi upragnione "gwiazdki", a wszystkim, którzy czują powołanie i chęć sprawdzenia się w mundurze powtarza „jeśli nie spróbujesz...możesz żałować”.





Ocena: 4/5 (24)

[Tweetnij](#)